Nr 236. ROK 1840 ŚRODA 14 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie
Jutro Jadwigi i Teresy P.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Drogosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 347	+ 3, 8	2, 71	Północny mocny	Pochmurno	Deszcz
13	2	8, 355	+ 5, 7	2, 64	Pn Wschodni mocny	Chmury	
	10	10, 033	+ 4, 6	2, 69	Północny słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Redakcya gazety krakowskiéj odebrała z Galicyi następujący interessowny artykuł, który dosłownie umieszcza: »Wieś *Zakopane* w obwodzie Sandeckim pod Tatrami leżąca, a do rodziny Homolaczów należąca, nabyła zajmującéj znakomitości, pod względem pamiątek i sztuki. Pragnąc uwiecznić zwiedziny, które J. C. Mość Najdostojniejszy Arcy-xiąże austryacki Franciszek Karol, brat Najjaśniejszego Pana, Cesarza Ferdynanda I. dnia 24 sierpnia 1823 nadobnym Tatrom i tamże założonym wyrobniom żelaza w Zakopaném najłaskawiéj uczynić raczył; państwo Edward i Klementyna Homolaczowie, posiadacze dóbr, kopalń i hut żelaznych w tych górach, równym swego poprzednika Emanuela Homolacza tchnąc zamysłem i życzeniem, postanowili ku czci Najdostojniejszego Gościa i Najjaśniejszego Domu w Austryi panującego, pomnik postawić, a za łaskawém zezwoleniem, jakiego im J. C. Mość tenże Arcy-xiąże przy sposobności przejazdu swego dnia 19 listop. 1839 w Wieliczce osobiście udzielił, takowe postanowienie na dniu 13 wrześ. 1840 na własnéj ziemi uroczyście wykonali. — U podnóża pierwotnych gór, pośród zniżających się wapiennika odnóg szmerakami najeżonych, pierwszy stok Białego Dunajca wydrążył dolinę. Tam granitowemi ułomami zasute, ciężką pracą sztucznie zrównano miejsce, na którém wspaniale jaśnieje trafione oblicze J. C. Mości Arcy-xięcia Franciszka Karola. Pomnik ten żelazny z miejscowego pieca ulany, jest bronzowana popierś J. C. Mości Arcyxięcia, wznosząca się na ozdobnéj podstawie, a udatność dzieła świadczy o postępie przemysłu hutniczego w Galicyi, do którego się rzeczony Arcy-xiąże zachęceniem osobistem wielce przyczynił. Okoliczność wzmianki godna, że popierś odlano podług modelu, który młody góral podtatrzański nazwiskiem Knłach, bez wszelkiéj nauki rzeźbiarskiéj, na wzór porcelanowego popiersia kilka tylko cali małego, za pomocą li nożyka tak zręcznie i trafnie z drzewa urzezał, iż mu znawcy znamienity wrodzony dar snycerstwa przypisują. Na przedniéj stronie okrągłéj podstawy wstawiono pozłacany napis: *«J. C. Mości Najdostojniejszemu Arcy-xięciu Franciszkowi Karolowi*, na przeciwnéj stronie: *W pamiątkę bytności na dniu 24 sierp.* 1823. Na gzymsie podstawy u spodu: *Klementyna Anna ze Sławińskich i Edward Roch Homolacz;*—z drugiéj strony: *Dnia 13 września* 1840 *poświęcili.* — Uroczystości przy założeniu kamienia węgielnego, przytomnemi byli: xiąże Henryk Lubomierski, xiąże Montlear, radzca

nadworny i zawiadowca salin w Wieliczce hr. Blagay; radzcy gubernialni, i starostowie obwodowi z Bochni, Tarnowa i Sącza, radzca foralny Gołaszewski; tudzież wiele znakomitych dam i innych zacnych osób, oraz zwierzchność miejscowa i zgromadzone gminy podtatrzańskiego ludu. Gdy ku powszechnéj zebranych świadków radości, deszcz grożący udaniu się uroczystości, właśnie na sam czas ustał; zebrało się o godzinie 12 południowéj całe zgromadzenie koło kaplicy na prędce umyślnie zbitéj, a kanonik dyecezyi Tarnowskiéj jmx. Król, w assystencyi dwóch innych kanoników i czterech xięży miejscowych, odprawiał krótkie ale wzniosłe nabożeństwo, przy łagodnych odgłosach muzyki półkowéj hr. Nugent i wystrzałach z moździerzów. Zgromadzenie wysokich i znakomitych osób w uroczystych ubiorach; wybornie uniformowany hufiec górników i hutników, pośród których pyszna chorągiew górnicza wspaniale powiewała; zachwycająca dźwięczność zgodnych tonów po rozszernéj dolinie się rozlegająca; huk strzałów ponad wierzchołami chmurotycznych skał się rozbijający; uroczysta dzikość otaczającéj przyrody, zbliżająca poniekąd stworzenie przed majestat Najwyższego: wszystko to nadawało całemu nabożeństwu téj uroczystości, która cudownie wzbudzała skruszone umysły i podniecała upokorzone duchy ku modłom za pomyślność miłościwie w Austryi panującego Domu. — Po odbytém *«Te Deum»* celebrujący kanonik, począł szpalerem orszaku górniczego uroczysty pochód, parami według godności i rangi utworzony, ku miejscu pomnika, przy którym odprawiono obrzędy zwykłe przy zakładaniu kamienia węgielnego. Następnie jedni wysocy świadkowie tego uroczystego czynu dokument, zawierający powód i cel wzniesionego pomnika, podpisywali; innych porozdawana oda pod napisem: *Echo serc uniesione ku J. C. Mości arcy-xięciu Franciszkowi»* do tém wyższéj czci podniecała. A gdy pargaminowy dokument razem z monetami z r. 1840 w szczelnie zamkniętych puszkach spuszczono pod kamień węgielny, który najznakomitsi świadkowie zamurowali; zdjęto zasłonę pomnik zakrywającą, a wspaniałe oblicze cesarzewiczowskie przewitał grzmot licznych wystrzałów i okrzyknęło trzykrotne *«Niech żyje»* Potém wystąpił kanonik Król z przemową, w któréj Galicyanom na pamięć trafnie przywodził dobrodziejstwa, jakie pod łagodnemi i ludzkiemi rządami domu Cesarsko-Austryackiego na tę krainę okwicie spłynęły, a sympatja obecnych w powtórne wybuchła okrzyki, którym nowe wystrzały z moździerzów huczno przywtórzyły. Na zakończenie muzyka pułkowa hymnem narodowym zabrzmiała; a z wiernych piersi wydobyte głosy unosiły go pod niebiosa.

Po dopełnionym poświęcenia akcie, państwo Homolaczowie, założyciele pomnika, zaprosili obecnych szanownych gości na wystawny obiad, przy którym gospodarz domu na pomyślność Najjaśniejszéj Dynastyi panującéj wzniósł toast radośnie przyjęty i z uniesieniem powtórzony przez wszystkich biesiadujących, — muzyka hucznie zabrzmiała, a grzmotne echa moździerzów, rozniosły go ze szczytów tatrańskich na północ i południe, po krajach dwóch narodów, jednemu berłu hołdujących. Po uczcie pogodny i gwiazdami zasypany wieczór oświeciły ognie sztuczne, pomiędzy którémi szczególnie imie Arcy-xięcia, jako godło tego dnia, rzęsistemi iskrami jaśniało. Grono gości udając się następnie na salę, zastało transparant, który z napisem «FRANCISCO GRATA PATRIA» *ochronną sławę Galicyi, pod opiekuńczemi skrzydłami domu austryackiego* symbolicznie wystawiał; a wesołe zabawy i skoczne tańce radość tego dnia do poźna przedłużyły. Aby wszędzie bytność Najdostojniejszego Arcy-xięcia uczcić i w pamięci odnowić, pojechało nazajutrz całe zgromadzenie do Kościelisk, doliny znanéj ze względu na piękności natury, gdzie podczas śniadania pokrzepiającego, wystrzały dziesięciokrotném odbiciem, po olbrzymich skał wyniosłościach ogólne wesele rozlewały, a żwawi chłopcy i dziewczęta podtatrzańskich górali narodowemi swojemi skokami na zielonym murawy kobiercu, powszechną podzielali radość. Również i ten wieczór na ochoczych tańcach w Zakopaném spędzono; a takto i w ustronnych zakątach czczono i wielbiono dostojny Domu panującego szczep. Ale i tę ogólną zrobić należy uwagę, że zacni fundatorowie pomnika w Zakopaném — w ustroniu, gdzie sami siedziby nie mają, gdzie sprowadzenie artykułów potrzeb i przyjemności z odległych stron nader utrudzone: ani kosztów, ani usiłowań, ani trudów nie szczędzili, aby uroczystość godnie wysokiego jéj przedmiotu święcić i dopełnić, a około 150 znakomitych świadków hojnie, świetnie wystawnie i przyjemnie ugościć tak, iż każdy im tę słuszność oddać winien, że nie tylko znaną gościnność swoją, ale wszelkie oczekiwanie tym razem do podziwienia przewyższyli.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 28 *Września.* —

Journal des Débats zawiera dziś artykuł pod napisem: »O Syryi i Mehmedzie Ali,

który następującemi wyrazami kończy: broń Boże żebyśmy pochwalali nierozsądne uciemiężenie, jakie Mehmed w Syryi zaprowadził.

Z Metz piszą, iż tamże niezwłocznie założony będzie obóz na 15,000 ludzi, już nawet oficerowie inżynierów, zajęli się wytknieniem miejsca na obóz.

Następujący artykuł w *Courier français* zdaje się wskazywać niezupełną zgodność w gabinecie. »Niektóre dzienniki doniosły, że roboty około murów na lewym brzegu Sekwany, zostały przerwane. To prawda, iż okólnik ministra wojny, nakazał oficerom inżynierów zajmować się tylko dwiema twierdzami Jury i Mont Valerien. Ale ten rozkaz, który polega na nieporozumieniu i o którym ani król, ani koledzy pana Cubieres nie wiedzieli, został przed dwoma już dniami odwołany.

Dzisiejsze dzienniki prawie wyłącznie napełnione są korespondencyami z Konstantynopola i Alexandryi po dzień 7 b. m. a z Syryi po 30 sierpnia. Zdaje się jednak, że *Constitutionnel* posiada najświeższe wiadomości mówi bowiem na końcu dzisiejszego numeru: »Podług ostatnich doniesień z Alexandryi, pasza ma się zupełnie dobrze, z nową energią przyspiesza on uzbrojenia i nigdy nie okazywał więcéj spokojności i czynności. Arabskie pułki przybyły do Egiptu, odznaczają się one przez doskonałą organizacyę i podziwienia godną wojenną postawę, jest to prawdziwie wyborowe wojsko. Podług niektórych doniesień, które jednak potwierdzenia potrzebują, konsulowie gotują się do opuszczenia Alexandryi. To doniesienie zbija pogłoskę zawartą w *Presse* jakoby Mehmed Ali był niebezpiecznie chory. *Courier français* utrzymuje, że admirał Stopford popłynął ku Beirutowi, jedynie dla tego, żeby zapobiedz przedwczesnym krokom Kommodora Napier.

— *Londyn* 26 *Września.* —

Z powodu zgonu xiężniczki Augusty dwór wdziewa pierwszą żałobę od dnia 27 b. m. do 11 października, a drugą od 11 do 18 października. Dzień w którym zwłoki J. K. Wysokości mają być przeniesione do królewskiego grobu w Windsor, jeszcze nie został oznaczony. Wyraźnem było życzeniem xiężniczki aby pogrzeb jéj odbył się tak skromnie jak tylko stopień jéj dozwoli.

Wydatki na jakie rząd francuzki narożony jest w skutku ostatnich swoich postanowień, zaczynają już zwracać uwagę kapitalistów i spekulantów, a *Morning Chronicle* donosi już jakoby z Paryża, że wkrótce ogłoszoną zostanie znakomita pożyczka w 3 procentowych rentach.

— *Bajonna* 22 *Września.* —

Deputowani czterech prowincyi baskijskich, postanowili na zwołanym w tym celu zgromadzeniu, protestować przeciw postępowaniu tymczasowego rządu w Madrycie. Dwaj deputowani udali się do Walencyi, dla ofiarowania królowéj pomocy czterech prowincyi i proszenia jéj, aby udała się do Nawarry. Ciż sami deputowani mają także zlecenie, udania się do Madrytu, dla uczynienia energicznych przedstawień tamtejszéj juncie, i zagrożenia jéj powstaniem za najmniejszym usiłowaniem zgwałcenia fueros. Skoro otrzymano wiadomość o projekcie Espartera, względem posłania 20 batalionów do prowincyi baskijskich, uczyniono jeneralnemu kapitanowi energiczne przedstawienie przeciw temu, i zarazem oświadczono, iż prowincye silnie postanowiły opierać się podobnemu krokowi z całych sił swoich, a jeśliby przy tém obstawano, w takim razie 40,000 Nawarczyków, stanęłoby pod bronią.

— *Alexandrya* 7 *Września.* —

W dniu 1 b. m. zwołał pasza radę wojenną, złożoną z Selim paszy, Hassan beja, ministra marynarki, Said beja pana Houssard, guwernera przy xięciu, starego oficera marynarki i nakoniec pana Monschel, budowniczego francuzkiego, który buduje wielki rezorwoar do naprawy okrętów. Ci wszyscy radzcy, mieli objawić zdanie względem nowo budujących się bateryi i w ogóle względem stanu fortyfikacyi Alexandryi. Zważywszy, że żaden z nich nie zna się wcale na artyleryi, a jeszcze mniéj obeznany jest środkami zniszczenia, jakie posiada artylerya angielska, tedy zdanie ich równie okaże się dokładném, jak gdyby pasza sądził literaturę chińską. W tym samym dniu ukazał się w bliskości starego portu okręt kupiecki, który zdawał się chcieć wpłynąć do tegoż portu. Jeden z okrętów eskadry angielskiéj dał ognia ślepym nabojem dla wezwania owego statku kupieckiego, aby okazał swoją flagę i ładunek, ale gdy na to nie dano odpowiedzi, okręt angielski dał ognia z kulą, która trafiła w tylną część statku kupieckiego, który wówczas wywiesił flagę angielską i odpowiedział, że wiezie żywność do Alexandryi. Okręt ten zaraz potém bez dalszych kroków zabrany został, chociaż termin dla Egiptu jeszcze nie upłynął

i pasza nic nie uczynił dla przeszkodzenia temu gwałtowi.—Mehmed Ali i jego doradzcy mają mocne przekonanie, że żegluga nie rozpocznie się przed przyszłą wiosną, ponieważ wkrótce nastąpią burze jesienne, zwykłe przy porównaniu dnia z nocą, w czasie których okręta nie mogą się utrzymać na morzu, a zatém blokada staje się niepodobną. Roboty fotyfikacyjne nieprzerwanie postępują. Po za szpitalem zwalono kuchnię, dla przedłużenia bateryi, która, po ukończeniu będzie mogła objąć 55 dział. Użyto do tego morskich lawetów, przez co powstała potrzeba wycinania strzelnic w przed piersiowym szańcu, o czém trzeba było myśleć przed rozpoczęciem budowy. Inne baterye mają wysokie lawety, i mogą dawać ognia bez strzelnic, dla tego też i tę wiernie podług innych skopiowano. Po prawéj stronie latarni morskiéj wzniesiono także nową baterye o ośmiu działach, tak że teraz na główonym punkcie ataku działo przy dziale stoi, a moździerza rozmaitego kalibru po za działami ustawione, wspierają je dzielnie. Mimo to wszystko nic nie przeszkadza, żeby Alexandrya w krótkim czasie i z małemi ofiarami była zdobytą, jeśli Anglicy zechcą na nią uderzyć, bo zbywa zupełnie na myślących głowach, aby pod ręką będące środki obrony w ruch wprawić i korzyść z nich wyciągnąć. Po za serajem rozbito namioty dla kanonierów i od ostatniego sierpnia zaczęto kule sortować i tam przenosić. Bomby nie są jeszcze nabijane i koniecznie przedewszystkiem muszą być z rdzy oczyszczone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Października.*

Wolski Gustaw, Remiszewski Cyryak, Gostkowski Jan, z Polski; —Spławski Jan, Eitner Samuel.

Wyjechali z Krakowa.

Piwarski Jan, Konarski Ignacy hr. Deskur Józef ob., do Polski;—Ruppel, Schütz, do Pruss,

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6821

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 12 września r. b. do Nu. 5,489 zapadłéj, odbędzie się w dniu 19 b. m. w biórach Wydziału przed południem licytacya *in minus* przez opieczętowane deklaracye, na dostawę dla żandarmeryi i milicyi krajowéj owsa 1431 korcy 3 garncy od złp. 8, siana centnarów 1,831 fut. 8 od złp. 1 gr 27, słomy centnarów 1,834 funt. 65 od złp. 1 gr. 18 która to dostawa powyższych artykułów co trzy miesiące do magazynu krakowskiego i dziewięciu stacyi w okręgu oddawaną być będzie winna. Chęć przeto licytowania mający złożą podług formy poniżéj wskazanéj swoje oświadczenia wraz z *vadium* na owies złp. 1,145 gr. 23, siano złp. 348 gr. 10 słomę złotych 304 gr. 28.

Deklaracya.

W skutek obwieszczenia Wydziału do Nru 6821 r. b. w Dzienniku Rządowym N. ogłoszonym, podejmuję się dostarczyć potrzebną ilość owsa po cenie złp. (wypisać literemi) siana po złp. NN. słomy po złp. NN. i takowe własnym kosztem do stacyi w okręgu odwieść.

Kraków d. 12 września 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 4,707.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po X. Teodorze Sołtyku w roku 1827 w Krakowie zmarłym, składającego się z rewersu na złp. 22,000, aby się po odebranie takowego w przeciągu trzech miesięcy, do trybunału zgłosić nie omieszkali, pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków dnia 18 września 1840 r.

Sędzia Prezydujący
DUDREWICZ
(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński*

LOTERYA KRAJOWA.

W 911 ciągnieniu d. 14 października 1840 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

8. — 6. — 54. — 58. — 38.

Przyszłe ciągnienie 912 przypada dnia 21 października 1840 r.